

To się zdarza (cover - 1968r) – Irena Kwiatkowska

Najpierw było „kocham, kocham”,
Aż ci się przejadłam trochę —
To się zdarza (Niestety...)
No i rzucić mnie masz zamiar
Jak tę skórkę od banana —
To się zdarza (Jak skórkę...)
Nie zatrzymam ciebie siłą,
Idź i zrujnuj naszą miłość,
Lecz uważaj! (Uważaj, co ci powiem...)
Za postęпки złe człowieka
Kara losu czasem czeka —
To się zdarza! (Tak!)
Kochanie, zrozum dobrze mnie,
Ja ci nie życzę wcale źle,
Lecz za ten mój tłumiony płacz
Może coś złego ci się stać!
Możesz, idąc równą drogą,
Złamać sobie w kostce nogę —
To się zdarza (Albo nie...)
A do tego, nie daj Boże,
Przednie ząbki wybić możesz —
To się zdarza (Amancik takie ma...)
Mogą sprzedać ci czasami
Tubkę lodów z gronkowcami —
To się zdarza (Lody nadziewane, lody!)
Lub na przykład porcję metki,
A w niej sporą część żyletki —
To się zdarza
Kochanie, zrozum dobrze mnie,
Ja ci nie życzę wcale źle,
Lecz za ten mój tłumiony płacz
Może coś złego ci się stać!
Mogą ukraść ci w tramwaju
Całą pensję i zegarek —
To się zdarza (Malinowskiemu,np

Trafny kupon totolotka
Może wiatr ci zdmuchnąć z okna —
To się zdarza (I milionik fiuuu!)
Możesz w biurze swym niechcący
Dyrektora w odcisk trącić —
„O, przepraszam, to się zdarza!”
Albo usiąść i fatalnie
Zgnieść kapelusz personalnej —
To się zdarza (Nowiutki, wiosenny,
Kochanie, zrozum dobrze mnie,
Ja ci nie życzę wcale źle,
Lecz za ten mój tłumiony płacz
Może coś złego ci się stać!
Możesz wierzyć lub nie wierzyć,
Lecz na tobie mi zależy,
Bo cię lubię (A co ja gadam:
Kocham przecież!)
I dlatego tak bym chciała,
Byś zrozumiał i nie działał
Na swą zgubę! (Nie działaj!)
Teraz przemyśl sobie wszystko,
A postąpisz oczywiście,
Jak uważasz (Zobaczymy...)
Mimo wszystko mam nadzieję,
Mam nadzieję, że zmądrzejesz —
To się zdarza! (To się naprawdę zdarza,
(Zmądrzeje, prawda? I wróci? Wróci!
Kochani jesteście!)



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych